

Nasze środowisko stać na to, aby sformułować katalog niezbędnych rozwiązań służących wyprowadzeniu górnictwa na prostą. Związek Pracodawców Górnictwa Węgla Kamiennego może mieć ogromny wkład w opracowanie korzystnych działań – mówi **ZDZISŁAW BIK**, prezes FASING SA

Czas zacząć poważne rozmowy o przyszłości branży górniczej

► **NOWY GÓRNIK: W 2013 roku FASING obchodził stulecie. Jubileuszowy rok był dobry dla firmy?**

ZDZISŁAW BIK: Nie tak dobry, jak oczekiwaliśmy. Kryzys w branży górniczej, wydłużone terminy płatności, coraz mniejsze zapotrzebowanie na nasze wyroby na rynku krajowym spowodowały, że nasze obroty znacznie wzrosły w porównaniu z rokiem 2012, ale zysk nie dorównywał dynamice wzrostu obrotów. Przyczyna jest prosta – jeżeli trzeba kredytować odbiorcę i z tego powodu zaciągać większe kredyty na bieżącą produkcję, to zyski są mniejsze od spodziewanych. Jestem zadowolony, że bez komplikacji dostosowaliśmy się do sytuacji na rynku. Kryzys na rynku krajowym spowodował, że zwiększyliśmy naszą obecność na rynkach zagranicznych. Na swoje stulecie udowodniliśmy, że jesteśmy dojrzałą firmą, potrafimy radzić sobie w trudnych sytuacjach i mamy duży potencjał.



► **Na początku 2013 roku zarządy spółek węglowych zapewniały, że nie będą oszczędzać na inwestycjach. Kilka tygodni temu firmy okołogórnictwa poinformowały, że górnictwo w 2013 roku zamówiło o 700 milionów złotych mniej towarów i usług w porównaniu z rokiem 2012. To wielka różnica.**

– Jeżeli spada wydobycie węgla i drastycznie maleją zyski spółek węglowych, to nie można liczyć na to, że wydatki będą utrzymywane na niezmiennym poziomie. Uważam, że sytuacja jest poważna i Związek Pracodawców Górnictwa Węgla Kamiennego powinien wykazać się inicjatywą. Chodzi o uświadomienie prostego faktu – mamy zbyt wiele do stracenia i dlatego musimy przeciwdziałać negatywnym tendencjom. Polskie górnictwo stać na to, aby zaspokajać potrzeby polskiej energetyki. Mamy szansę na konkurencję z węglem z importu. Żeby nie doprowadzić do załamania górnictwa, potrzebne są odważne decyzje. Dzięki nim utrzymamy także tysiące miejsc pracy w firmach okołogórnictwa. Dlatego Związek Pracodawców Górnictwa Węgla Kamiennego powinien aktywnie włączyć się w poszukiwanie najlepszych rozwiązań. Na razie jest tak, że w sprawach górnictwa więcej do powiedzenia mają ci, którzy konsumują węgiel, niż ci, którzy go wydobywają albo wspomagają to wydobycie.

► **Może rząd powinien interweniować?**

– Lepiej byłoby, gdyby to nasze środowisko sformułowało katalog niezbędnych rozwiązań służących wyprowadzeniu branży na prostą. Obawiam się, że politycy mogą stawiać na rozwiązania dla nich najprostsze, a najprostszym rozwiązaniem jest ograniczenie wydobycia i ograniczanie zatrudnienia. Jeżeli doszłoby do radykalnej likwidacji mocy

produkcyjnych, ich odtworzenie będzie niemal niemożliwe. Dlatego coś w rodzaju okrągłego stołu, przy którym siedliby przedstawiciele spółek węglowych i producentów maszyn górniczych, wydaje mi się najsensowniejszym rozwiązaniem. Górnictwo to nie tylko kopalnie – to także wielki sektor maszynowy, który produkuje dla kopalń. W sumie to setki tysięcy miejsc pracy.

► **Firmy pracujące dla górnictwa mogą szukać swojej szansy w eksporcie.**

– Ma pan rację. FASING w zeszłym roku zwiększył eksport o jakieś 15–18 proc. W tym roku chcemy, aby ten wzrost wyniósł około 20 proc. Bardzo dobrze współpracujemy z górnictwem chińskim. Około 40 proc. przychodów Grupy Kapitałowej FASING mamy z kontraktów z górnictwem Państwa Środka. Mamy szansę, aby w 2014 roku przychody z kontraktów chińskich stanowiły 60 proc. przychodów GK FASING. Cieszę się z sukcesów w Chinach, ale martwi mnie sytuacja na rynku polskim. Jako że spada wydobycie, spada również zapotrzebowanie na nasze łańcuchy w kraju. Nie pociesza mnie informacja, że inne firmy okołogórnictwa mają ten sam problem. Na pewno wszyscy czuliśmy się znacznie pewniej, gdyby można było budować solidne biznesplany na dwóch nogach – na rynku krajowym i na rynkach zagranicznych.

► **Rząd stworzył program wspierania eksporterów maszyn i urządzeń górniczych. FASING korzysta z tego wsparcia?**

– Rozważamy taką możliwość. Możliwe, że dołączymy do któregoś z programów uruchamianych z funduszy unijnych. Do tej pory radziliśmy sobie sami. Sztuka nie polega na tym, aby na czyjś koszt zrobić cokolwiek, lecz na tym, aby jak najwięcej skorzystać na wsparciu proponowanym z funduszy unijnych i funduszy krajowych. Przez minione

dwa lata kończyliśmy przedsięwzięcia, które zapoczątkowaliśmy ponad 5 lat temu, i nasza energia była skupiona na nich. Nie chcieliśmy rozdrabniać sił.

► **Żeby eksportować, trzeba mieć zaplecze finansowe. Takie zaplecze jest bardzo ważne w przypadku współpracy z Chinami. FASING ma takie zaplecze? Łatwo panu kredytować eksport do Chin?**

– Nie stać nas na to, aby zrealizować wszystkie pomysły i wykorzystać wszystkie szanse, ponieważ mamy ograniczone możliwości finansowe. Od wielu lat przekonujemy banki, że warto zaangażować się we wspieranie inwestycji polskich w Chinach i polskiego eksportu, bo to przyniesie duże korzyści. Niestety, na razie spotykam się z niedowierzaniem, jednak mam nadzieję, że w 2014 roku sytuacja się zmieni. Wiem, że między innymi w Ministerstwie Gospodarki trwają prace zmierzające do stworzenia mechanizmów wsparcia finansowego eksporterów maszyn i urządzeń górniczych do Chin. Wierzę, że uda się nam, producentom górniczym, skorzystać z pomocy funduszy unijnych. Z takiej pomocy korzystają na przykład firmy niemieckie. Chodzi przede wszystkim o gwarancje finansowe dla podpisywanych kontraktów z długimi terminami płatności. Nie chciałbym mówić o szczegółach, ale są szanse na to, aby polski przemysł okołogórnictwa skorzystał z setek milionów euro.

► **Rok 2013 miał być rokiem innowacji dla GK FASING.**

– Postawiliśmy na innowacje i dlatego ze spokojem myślimy o rozszerzeniu naszej oferty. Ponieważ na łamach Nowego Górnika ukazywały się wyczerpujące informacje o nowoczesnych rozwiązaniach przygotowanych przez FASING, chciałbym zwrócić uwagę na najważniejsze – w 2014 roku planujemy zainstalowanie po raz pierwszy na świecie

łańcucha potrójnie niskiego FASING, innowacyjnego produktu o niezwykle wysokich parametrach technicznych i wytrzymałościowych. Nasi kontrahenci dostaną niezawodny łańcuch, który pozwoli na poprawę efektywności, a tym samym przyczyni się do ograniczenia kosztów wydobycia węgla. Innowacyjne rozwiązania chcemy oferować naszym partnerom zagranicznym.

► **Branża górnicza na całym świecie ma kłopoty finansowe. Czy w związku z kryzysem FASING zmienia swoją politykę eksportową?**

– Nie mówmy o kryzysie w światowym górnictwie, ponieważ świat rozwija górnictwo węgla kamiennego – dlatego też będziemy umacniać naszą pozycję na strategicznych rynkach zagranicznych. Koncentrujemy się przede wszystkim na rynku chińskim i na rynkach Europy Wschodniej.

Jednym z najważniejszych wydarzeń, które planujemy na rok 2014, jest powtórzenie konferencji w Chinach, w Jinanie. W 2013 roku polskie firmy w czasie takiej konferencji przedstawiały innowacyjne rozwiązania służące podniesieniu wydajności i poprawie bezpieczeństwa pracy. Na ten sam temat rozmawialiśmy w czasie targów górniczych w Pekinie. Chińscy partnerzy są bardzo zadowoleni z takiej formy współpracy. FASING będzie wspierał promocję polskich firm w Chinach, będzie promował innowacje i rozwiązania poprawiające bezpieczeństwo pracy. Liczę, że w tym roku, tak jak i w roku 2013, redakcja Nowego Górnika wesprze te działania. Chińskie wydania Nowego Górnika stały się wizytówką polskich firm pracujących dla górnictwa. Z satysfakcją słuchałem pochwał od chińskich partnerów.

Nie byłoby wydań chińskich, gdyby nie zaangażowanie firmy FASING. Cieszę się, że wspólnie udało się nam znaleźć sposób na promocję polskich firm.

Rozmawiał: **SŁAWOMIR STARZYŃSKI**



W czasie targów górniczych w Pekinie odbyła się konferencja poświęcona innowacyjnym rozwiązaniom technicznym. Zdzisław Bik wystąpił w roli moderatora